

MICHAŁ GŁUSZKOWSKI
Toruń

CZYM JEST STYGMAT SPOŁECZNY? UJĘCIE CAŁOŚCIOWE

Pojęcie „stygmata społecznego” wprowadzone do socjologii przez Ervinga Goffmana w polskiej literaturze przedmiotu nie wydaje się do końca oczywiste. Polskie wydanie pracy Goffmana *Stigma: Notes on the Management of a Spoiled Identity* przez tłumaczki, Aleksandrę Dzierżyńską i Joannę Tokarską-Bakir, zostało zatytułowane: *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. W innych publikacjach ten sam termin *stigma* tłumaczony jest albo jednocześnie jako „piętno/stygmata”, albo za pomocą tautologii: „stygmatazacja negatywna”. Elżbieta Czykwin, która w pracy *Stygmata społeczny* przedstawia interdyscyplinarne, holistyczne ujęcie problemu¹, definiuje stygmata za Goffmanem jako cechę „wymyśloną dla wyeksponowania czegoś niezwykłego i złego, odnoszącą się do moralnego stanu nosiciela” (s. 19, por. 21–22). Celem autorki było nie tyle definiowanie stygmata i stygmata-

zacji, ile ich zestawienie z pojęciami podobnymi, aczkolwiek nie jednoznaczными, jak stereotyp i stereotypizacja, etykietowanie (*labelling*), dewiacja, gwałt symboliczny, wykluczenie, marginalizacja i dyskryminacja. Tego typu definicja nie wprost — poprzez ukazanie, czym stygmatazacja nie jest lub jest nie w pełni — miała za zadanie ułatwić praktyczne zastosowanie kategorii stygmata społecznego. Czykwin uważa, że najlepszą drogą do określenia granic znaczeniowych stygmata i stygmatazacji jest zastosowanie rozważanych pojęć do opisu rzeczywistości, czego dokonuje w swojej monografii na gruncie socjologii, psychologii, kulturologii i antropologii społecznej.

Analizę stygmata autorka rozpoczyna od omówienia jego cech, wśród których wymienia irracjonalność, emocjonalność i interakcyjność. Zgodnie z koncepcją Goffmana stygmata pojawia się, kiedy osoba „normalna” wchodzi w relację z osobą pod pewnymi względami inną, dziwną, upośledzoną. Postawa związana ze stygmatazacją inności może być analizowana z pozycji stygmatazującego bądź stygmatazowanego. Au-

Adres do korespondencji: gluszkowski@mail.ru

¹ Elżbieta. Czykwin, *Stygmata społeczny*, PWN, Warszawa 2007, stron 455.

torka *Stygmatu społecznego* uwzględnia obydwie perspektywy. Zajmuje się między innymi problematyką mniejszości narodowych oraz osób niepełnosprawnych, a więc grup wyróżniających się wśród ogółu społeczeństwa. Cechy charakterystyczne procesu stygmatyzacji społecznej ilustruje wieloma sytuacjami z życia. Na przykład problem negatywnej reakcji przedstawicieli grupy dominującej na instytucjonalne działania antydyskryminujące został przedstawiony w kontekście relacji polsko-litewskich w Sejnach i polsko-białoruskich w Hajnówce. Posiadanie przez mniejszość litewską zadbanego i dobrze wyposażonego Domu Kultury oraz organizacja uznanego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej odbierane są tam jako nieuzasadniona protekcja mniejszości. Stygmatyzacji mniejszości narodowych i wyznaniowych Elżbieta Czykwin poświęca wiele uwagi, kontynuując problematykę swoich wcześniejszych książek².

Elżbieta Czykwin sięga do wielu współczesnych teorii socjologicznych. Szkielet *Stygmatu społecznego* tworzy teoretyczna koncepcja Goffmana, stygmatyzacja jest tym samym funkcjonalnym elementem „teatru życia codziennego”. Szkielet ów jest jednak uzupełniany elementami teorii innych autorów. Opisując reakcje obserwatorów na stygmat, autorka odwołuje się do wizji społeczeństwa Petera Bergera i Thomasa Luckmanna, zgodnie z którą stygmat i dewiacja konstytuują „ciemną stronę” rzeczywistości społecznej, utrzymywaną na peryferiach codzienności. Z kolei uzasadnienie moralnej legitymizacji stygmatyzacji, polegające na uznaniu oczywistości wykluczenia jakiejś grupy, zostaje wywiedzione z teorii habitusu Pierre’a Bourdieu. Habitus, czyli system wdrożonych subiektywnych dyspozycji, odpowiada za stworzenie iluzji naturalności i nieodwołalności porządku społecznego wspólnego świata. Stygmatyzowani są przekonani o oczywistości swojej „nienormalności”, a pracujący na potrzeby stygmatyzujących system reprodukując się utrwała ten stan.

²E. Czykwin, *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*, Trans Humana, Białystok 2000; E. Czykwin, D. Misiejuk, *Dwujęzyczność i dwukulturowość w perspektywie psychospołecznej*, Trans Humana, Białystok 1998, s. 20–31.

Obszerną część pracy, poświęconą analizie cech stygmatu, zamyka opis wymiarów stygmatyzacji, z których każdy dotyczy przypadku grupy o zupełnie innym charakterze. Jawność stygmatu, czyli jego zauważalność przez otoczenie, przedstawiona jest na przykładzie społecznego znaczenia urody i stygmatyzacji jej braku. Choć uroda lub jej brak jest kwestią subiektywnej oceny, to za sprawą kultury masowej istnieje jeden wzorzec piękna, zwłaszcza kobiecego, do którego należy dążyć. Stygmatyzacja osób nieurodzonych, lub raczej nieprzystających do szablonu, przejawia się zarówno w stosunku otoczenia do stygmatyzowanych, na przykład w pogardzie, jak i w zachowaniach stygmatyzowanych wobec otoczenia, w braku pewności i strachu przed „atakami” (otyła kobieta wstydzająca się oglądania ubrań w butik, by nikt nie zwrócił uwagi na jej tuszę). Brak urody, inna rasa czy niepełnosprawność fizyczna to przykłady widocznych cech stygmatyzujących, których ukrywanie nie jest możliwe. Zupełnie inna jest sytuacja nosicieli stygmatów niejawnych, bezrobotnych, osób chorych na AIDS albo przedstawicieli wyznania innego niż ogół społeczeństwa, mogą oni podejmować działania ukrywające inność.

Inny wymiar stygmatyzacji wyznacza jej przebieg. Elżbieta Czykwin wyróżnia stygmaty wrodzone, w przypadku których osoba stygmatyzowana od samego początku socjalizacji doświadcza świata jako ktoś inny niż ogół, a także stygmaty nabyte, wyznaczające w życiu cezurę. Wśród pozostałych wymiarów stygmatyzacji, autorka wymienia: destruktywność, estetykę, pochodzenie i niebezpieczeństwo. O destruktywności stygmatu decyduje niszcząca siła, z jaką nacechowanie może oddziaływać na osobowość stygmatyzowanego. Estetyczny wymiar stygmatyzacji wiąże się ze społecznymi reakcjami na powierzchowne cechy stygmatu, na przykład mniejsze nagrody za te same czynności dla osób uznawanych za nieurodzone. W zależności od pochodzenia stygmatu, traktowanego przez Czykwin jako kolejny wymiar stygmatyzacji, kształtują się różne postawy otoczenia wobec osoby nacechowanej. Stygmaty uznane za „niezawinionie” przez ich nosiciela, na przykład utrata sprawności fizycznej w wyniku ciężkiego wypadku, są społecznie łatwiej akceptowa-

ne niż takie, co do których istnieje przekonanie o „współdziale” poszkodowanego, na przykład choroba weneryczna może być przez otoczenie odbierana jako wynik rozwiązłego stylu życia. Przeniesienie winy na stygmatyzowanego jest formą reakcji obronnej stygmatyzujących.

O innym wymiarze stygmatyzacji decyduje niebezpieczeństwo związane ze stygmatem i jego nosicielami. Elżbieta Czykwin twierdzi, że poczucie to jest zawsze subiektywne, przywołując przykład społecznej obawy Amerykanów wobec osób psychicznie chorych: praca byłych pacjentów szpitali psychiatrycznych w restauracjach wywołuje obawy większości, a jednocześnie nikt nie dba o wprowadzenie regulacji prawnych wymagających poświadczenia zdrowia psychicznego od osób na najwyższych stanowiskach, mających możliwość uruchomienia wyrzutni atomowych. Poprzez przykłady autorka *Stygmatu społecznego* uzupełnia przedstawioną na wstępie definicję omawianych pojęć: stygmatu i stygmatyzacji. Definiowanie problemu badań nie wprost może świadczyć o nieostrości zagadnienia i metodologicznym niezdecydowaniu badacza. Elżbieta Czykwin broni się jednak przed tym zarzutem jako założenie przyjmując jak najszersze wykorzystanie badanych pojęć o wielowymiarowej naturze.

Wykorzystane w analizie wymiarów stygmatyzacji przykłady potwierdzają wieloraki charakter analizowanego zjawiska. Stygmat może być jawny i niejawny, wrodzony i nabyty, akceptowany i potępiany, dotyczyć jednostki albo grupy i odnosić się do rzeczywistości fizycznej lub symbolicznej. Osoby otyłe i mniejszości wyznaniowe nie mają na pozór wiele wspólnego, jeśli jednak spojrzymy na te grupy z perspektywy stygmatyzacji, okazuje się, że wiele je łączy. Mechanizmy stygmatyzacji są uniwersalne.

W pracy *Stygmat społeczny* można wyróżnić dwie zasadnicze części, pierwsza zawiera wprowadzenie do problematyki stygmatyzacji społecznej oraz opis cech charakterystycznych i wymiarów badanego zjawiska, rozdziały drugiej, zawierające rozwinięcie założeń teoretycznych, zostały poświęcone analizie skutków stygmatyzacji dla osobowości jednostki i jej reakcji w postaci mechanizmów obronnych. Opisową część uzupełnia opis roli kultury masowej jako nośni-

ka stygmatu oraz interdyscyplinarności stygmatyzacji.

Analizę znaczenia stygmatu dla jednostki rozpoczyna nawiązanie do *spoiled identity* Goffmana, czyli osobowości zranionej lub uszkodzonej. Wśród wielu innych przytaczanych przez autorkę teorii na uwagę zasługuje zwłaszcza koncepcja stygmatu jako centrum Ja, według której jednostki stygmatyzowane uważają jedną cechę, na przykład kolor skóry, płeć, wiek, za pryzmat, przez który są postrzegane przez otoczenie. Osoby i społeczności stygmatyzowane wykształcają mechanizmy obronne przed negatywnym nastawieniem reszty społeczeństwa. Służą temu grupy wsparcia, pomagające wspólnie dezawuować negatywne cechy własnej społeczności, a także kreowanie *self-esteem*, pod którym to pojęciem Czykwin rozumie nie tyle „samocenę”, ile jej szczególną formę — poczucie godności własnej, ambicję czy wręcz zarozumiałość. Grupy, których członkowie mają jednako- we poczucie niesłusznej niskiej oceny ze strony otoczenia, mogą wypracować alternatywną ideologię, prowadzącą do konfliktu z dyskryminującą ich społecznością na płaszczyźnie symbolicznej, a także realnej.

Rola kultury masowej w rozpowszechnianiu określonych stygmatów została omówiona na przykładzie dyskursu tygodnika „Nie” i Radia Maryja. Elżbieta Czykwin przeprowadziła analizę różnych wariantów „mowy nienawiści” w kategoriach teorii wiedzy/władzy Michela Foucaulta. Stygmat stanowi narzędzie ataku, ale przede wszystkim jest to jeden ze środków kontroli społecznej; pełni określoną funkcję w społeczno-prawnym systemie kar. Stygmaty mają swoje miejsce w strukturze języka, choćby w postaci preferowanych przez gramatyki większości języków męskich form dyskryminujących kobiety, co stanowi obecnie przedmiot badań coraz bardziej popularnej lingwistyki genderowej.

Elżbieta Czykwin przedstawiła dogłębną analizę pojęcia stygmatu społecznego i stygmatyzacji. W swoich poszukiwaniach teoretycznych korzystała z teorii bezpośrednio i pośrednio związanych z badanym przez nią zagadnieniem, podobnie jak większość uzupełniających je przykładów odnosiły się one do różnych,

nieraz bardzo odległych obszarów rzeczywistości społecznej. Eklektyzm *Stygmatu społecznego* jest jednak przemyślany i nie stał się przyczyną rozmycia ani tautologizacji terminów stygmatu i stygmatyzacji. Autorce udało się w pełni wy-

jaśnić pojęcie stygmatu społecznego przez zastosowanie go do opisu konkretnych sytuacji, przy czym dużym atutem było wcześniejsze doświadczenie w zakresie badania stygmatyzowanych grup.